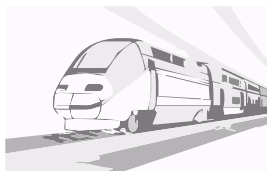


BIULETYN DWORCOWY



Przerwanki nr 5
5 lipca 2013 r.

Imieniny obchodz : Atanazy, Karolina oraz Antoni, Bartłomiej, Cyryla, Eliaz, Filomena, Jakub, Maria, Marta, Michał, Przybywoj, Telimena, Trofima, Wilhelm, Zoe



JEST TAKIE MIEJSCE

Kolejny dzień obozowy minął. Powoli wszystkie drużyny i pionierki zaczynają swoje codzienne zajęcia programowe.

Drużyny z każdym dniem zysują siły i coraz bardziej poznają siebie nawzajem i aklimatyzują się z kadrą i miejscem bazy, w jakiej dane im będzie jeszcze trochę przebywać.

Warto zatrzymać się bliżej nad nasz „Cyranek”. Niewątpliwie, kiedy wraca do niej z dużym sentymentem i posiada liczne pozytywne wspomnienia z nią związane. Nasi kochani rodzice przyjeżdżali tu na obozy, rodzice rodziców, starsze pokolenie, a teraz my. A po nas... kto wie?

Przerwanki mają w sobie coś, co przyciąga. Swego rodzaju magiczną atmosferę, która przetrwała z kadry degożaków lasu. Tu cieszy się o miejsce, ka d y człowiek i ka da minuta

spędzona w gronie przyjaciół. Wydaje mi się, że największe przyjaźnie mają w sobie okazję ku temu, by się mocniej za siebie i utwierdzić na długie lata.



Z pewnością ci kiedyś z nas ma tu swoje ulubione tereny, w które szczególnie lubi się zapuszczać. Te, które przyciągają emocjonujące momenty gier nocnych, gdy jechało się z Lublinem, niewiedząco gdzie. Te, gdzie składało się Przymierzenie harcerskie. Te, gdzie zuchy miały swoje Obietnice. Jedną z harcerek 5DH „Leń” postanowiła się z nami podzielić swoimi przemyśleniami dotyczącymi jej ulubionego miejsca w Przerwankach:



CIEPŁE MY LI

Jest to najpiękniejsze miejsce na stacji Przerwanki. Mimo nazwy nie ma tam gorącego, syfkiego piasku i fal zakrywających brzeg. Rosną tam ogromne drzewa i wysokie pokrzywy. Mamy tam te miejsca na ognisko. Niewielkie, wręcz karłowate drzewo stanowi doskonałe siedzisko, ponieważ wisi tu nad wodą. Całe to miejsce ma w sobie coś, czego nie mają inne miejsca na stacji. Ma w sobie miechy harcerzy, ich wspólne śpiewy i wiele doniosłych dla nich chwil. To najpiękniejsze miejsca na stacji – Dzika Plaża.

Julia Grodzka - 5 DH „Le ni”

Wydaje mi się, że kiedy z nas wzięcie ciepłe myli z tą plażą, podobnie do Julki Nasza baza kryje wiele tajemnic. Prawdopodobnie nie uda nam się dotrzeć do wszystkich z nich (pamiętacie strzał tkwiący w drzewie?) ale...możemy poznać chociaż nieznacznie. Zastanawiało Was kiedyś, skąd wzięły się nazwy wszystkich miejsc obozowych naszej bazy? Dlaczego Olimp jest Olimpem, a Azymut Azymutem? Nasz znajomy detektyw wybrał się na zwiad do samego źródła wiedzy. Najbardziej do wiadzonego z do wiadzonych, najmłodszego z młodych – Druha Komendanta Tomasza Grodzkiego.

POLIGON WOSKOWY W OBOZIE NEUROSHIMA



ADAM W AKCJI

Detektyw: Dzie dobry!

Tomasz: Witam!

Detektyw: W jakiej był druha ynie harcerskiej?

Tomasz: Byłem w 5 DH „Le ne ludki”

Detektyw: Od kiedy jest Druha komendantem?

Tomasz: Od 1994 roku. *(dłuuugo... /przyp. Autor/)*

Detektyw: Jaka tematyka obozu si Druhowi najbardziej podobała?

Tomasz: Tegoroczna.

Detektyw: Jaki był Druha najlepszy obozowy przyjaciel?

Tomasz: Tadek z 5 DH Le ne Ludki

Detektyw: A ulubiony kolor?

Tomasz: Pomara czowy.

A teraz najciekawsza cz wywiadu.

W ramach ciekawostek z przeszło ci bazy /przyp. Autor/

Detektyw: Sk d si wzi ły nazwy miejsca na obozy?

Tomasz: Olimp, poniewa było tam kiedy Zgrupowanie /a wiadomo, e na Olimpie siedzieli najwy si bogowie, jak nasza Zgrupa ;) /przyp. Autor/

Detektyw: A „Małe Słoneczko”?

Tomasz: Jest to na cze obozu, który kiedy tam si znajdował - „Słoneczi”. A du e czy małe, zale y od wielko ci placu.

Detektyw: A co z reszt ?

Tomasz: Dzikie Zachód jest dzikim zachodem, ze wzgl du na obrz d-owo obozu, który tam niegdy był. Widełki s za rozwidleniem dróg w kształcie wideł. Amfiteatr jest ukształtowany, niczym ten w Grecji. Na Dzikiej Pla y było k pielisko.

Niew tpliwie Adam jest fundamentem naszego Dworcowego Biuletynu ;)

**NIETYPOWE WI TA NA DZI :
Dzie Łapania za Biust**



PRZYGOTOWANIA DO WOJNY

Zachcam do rozmów ze starszymi Druhami i Druhnami. Majwiele ciekawych historii w swoich m drych i do wiadczonych głowach, którymi chtniesi dziel.

Z pewno ci do wydarze, które przechodz do historii, było dzisiejsze popołudnie w obozie 5 Dru yny Starszoharcerskiej „Le ni”. Cały podobóz Neuroshima przygotowuje si do wojny. Dlatego te dzi odbył si (profilaktyczny, co by wyeliminowa niepotrzebne, słabe osobniki... No

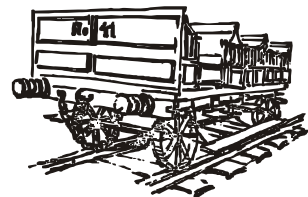
dobrze, tylko artowałam...) bieg wojskowy...! Druh Obo ny, Jakub Pacuła, wraz z Programowcem Michałem Janusem, Cicheckim, Druhnami Gosi i Izabel, wybyli w las, by przygotowa i cie wybitny tor przeszkód. Nie chwal c si ... tak w istocie si stało! Po chwili dotarł do nas Druh Komendant – Jan Kostrzewa, który wawymi komendami zagarn ł swoich olnierzy, puszczaj csi biegiem w las.

Zakamuflowani harcerze, maszerowali dzielnie z karabinami, jeszcze nie wiadomi, co ich czeka... A zaplanowane było wiele! Poczwszy od profilaktycznych pompek, przez przysiady, do chodzenia po linach i czołganiu si po polu pełnym granatów. Pami tajmy, na wojnie nikt nie b dzie na nas czeka! Je li odpadnie nam noga, b dziemy wolniej pełza ... Po skakaniu, bieganiu i krzykach w pełnym sło cu, cała dru yna miała okazj si ochłodzi k piel wjeziore.



DWORCOWY MEGAFON

Wieczorem w hali dworca głównego o godzinie 22:30 rozpoczyna si wieczór CHANSON D'AMOUR.



Zachcamy do publikowania Waszych materiałów w gazetce. Redakcja biuletynu znajduje si na bocznicy - peron 2, tor 1.